



SŁOWO POLSKIE

Cena 5 zł

W R O C Ł A W

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III — Nr 219 (629)

Grzechy Labour Party

Jarżmo dolara uśmierca imperium brytyjskie

Na jego terytorium powstają nowe kolonie USA

BUDAPEST (PAP). Dziennik rumuński „Skyntelia” zamieszcza artykuł członka egzekutywy brytyjskiej partii komunistycznej, Rusta, zatytułowany „Sytuacja w Wielkiej Brytanii”. Autor stwierdza, że W. Brytania, która uważana była do niedawna za wielką potęgę przemysłową, przeżywa obecnie poważne trudności gospodarcze. Oczekuje się, że w roku bieżącym import brytyjski będzie o 600 milionów funtów szterlingów większy niżeli eksport.

Racjonowanie produktów żywnościowych zostanie utrzymane nadal! w najbliższej przyszłości nie ma żadnych widoków na jego zniesienie.

Sekretarz Federacji Młodz. Demokrat. stwierdza:

Po raz pierwszy w historii młodzież demokratyczna może jasno wytknąć swoje cele

WARSZAWA (PAP). W imieniu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, sekretarz p. Williams stwierdza, że po raz pierwszy w historii międzynarodowego ruchu mło-

dzieży, dzięki wysiłkom Światowej Federacji Młodzieży całego świata — młodzież ta na dzisiaj sposobnie zebrała się razem na międzynarodową konferencję w celu przedyskutowania żywotnych potrzeb i problemów, w celu zacieśnienia swej jedności z demokratycznymi siłami świata.

Konferencja wykazuje, że młodzież pracująca zdecydowana jest toczyć walkę o pokój i demokrację i o... w młodego pokolenia. Konferencja odbywa się w okresie wzrastającej walki sił demokratycznych o postęp, pokój i niezależność, walki przeciwko tym, którzy sięgają rękami na niezgodę, podejrzania i nienawiści między narodami. W ciągu ostatniego okresu demokratyczne siły młodzieży znacznie wzrosły i skonolidowały się, stając się w ten sposób wybitnym współzynnikiem sił demokratycznych.

Radio milknie od płam słonecznych

LONDYN (PAP). W poniedziałek uległy nadzwyczaj silnemu zakłóceniu połączenia radiowe Londynu ze światem zewnętrznym. Poczynając od godz. 9.30 nastąpił ledwie kilkominutowy odbiór dotkliwej zwiastującej o dyle w Niemiec, Europy wschodniej, Związku Radzieckiego. Delegatę Wschodu i Ameryki.

Młodzież w walce o lepsze jutro

BRADY Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej w Warszawie przykuwają uwagę milionów ludzi. Młodzież bowiem wywiera obecnie coraz większy wpływ na kształtowanie życia — i ona w końcu zdecydowanie o nowym obliczu świata.

Ostatnia wojna kosztowała ludzkość miliony młodych istnień. Spośród delegatów obradujących w Warszawie, większość walczyła o wolność swoich krajów. Poznała więc dokładnie straszliwą groźbę katastrofy, która przed osmiu laty spadała na Europę, ogarniając wkrótce całą kulę ziemską.

Część razem z ludźmi dobrej woli na świecie młodzież podejmuje pracę pokojową, obejmującą wszystkie odłuki życia. Wytuczynimy w niej będą: ogólna poprawa bytu, powszechne udostępnienie skarbowi kultury, walka o sprawiedliwość społeczną, utrwalenie zdobyczy socjalnych, praca nad przekształcaniem życia na zasadach socjalizmu i ustawiczny wysiłek nad wyeliminowaniem ze stosunków między ludźmi tych uczuć nienawiści, a ze stosunków między państwami — dążeń imperialistycznych.

Takie hasła w naszej dobie — to skupianie wszystkich twórczych sił w służbie ideałów. Tych ideałów, które przyniosą ludziom pokój, dobrobyt i szczęście. Radosnym staje się zjawisko, że w momencie, kiedy podlegają wojennym mobilizacji ciemne siły do śnią nienawiści, młodzież podejmuje dzieła, torujące ludom drogę do jedności i w pracy o lepszą przyszłość świata. Zwycięży ona w swym szlachetnym dążeniu, gdyż skupi wokół siebie zapal i wiarę, tęsknoty i nadzieje milionów, ożywiających wspólną myślą i wspólnymi umiłowaniami.

Poziom życia klasy robotniczej obniża się ustawicznie.

Główną przyczynę tych zjawisk Rust widzi w tym, że rząd partii pracy nie prowadzi polityki socjalistycznej, nie broni interesów mas pracujących i nie ogranicza apetytów kapitalistów. Gdyby rząd labourystowski upamiętnił przemysł, zredukował ogromne wydatki — i tenne i rozszerzył stosunki gospodarcze ze Związkiem Radzieckim i Krajami Demokracji Ludowej, to nie ulega wątpliwości, że sytuacja gospodarcza Wielkiej Brytanii wyglądałaby inaczej.

Tymczasem rząd usiłuje rozwiązać wszystkie zagadnienia za pomocą dolarów amerykańskich. Amerykanie jednak dają dolary na określonych warunkach, które prowadzą do ustalenia kontroli USA nad całym życiem imperium brytyjskiego. W ten sposób największe mocarstwo kolonialne przekształca się samo w kolonię amerykańską.



Na Międzynarodową Konferencję Młodzieży Pracującej przybyły do stolicy delegacje z różnych państw. Na zdjęciu: przyjazd Guy de Boisson, przewodniczącego światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.



Kongres kupców we Wrocławiu przemawia prezes Zw. Zrzeszeń Kupieckich — Barcikowski. Fot. J. Manthel

Rozkospirowanie akcji dywersyjnej podlegaczy wojennych na terenie Berlina

Łowcy ryb w mętnej wodzie — srodze zawiedzeni

BERLIN (APD). Dziennik „Teegliche Rundschau” zamieszcza artykuł z tytułowanym „Uprowadzenie akcji dywersyjnej”, w którym autor stwierdza, iż sterowanie operacjami przez władze anglosaskie plany dezorganizacji gospodarki radzieckiej strefy okupacyjnej Berlina nie dały żadnych wyników, przy czym największą stratę poniosły zachodnie sektory Berlina. Niepowodzenie tej dywersyjnej ak-

cji — stwierdza się w artykule — na dzień zewdzięczać przede wszystkim energicznym środkom zastosowanym przez władze radzieckie i niemiecką komisję gospodarczą.

Bezprzekładna w swych rozmiarach propaganda antyradziecka zawiodła na całej linii.

Omawiając rozmowy moskiewskie „Teegliche Rundschau” wyraża przekonanie, iż niepowodzenie histeryjnej kampanii przedstawieli państw zachodnich do odwołania się do rozstrzygnięcia.

„Ostatnie wydarzenia świadczą — stwierdza gazeta — iż wszelkie rozprawy o rzekomej konieczności wojny i historyczny wrzask antyradziecki, były tylko poszczerbnymi etapami ogólnej akcji, zmierzającej do wywołania chaosu i niepokoiu w obozie przeciwnym. Obecnie, gdy akcja ta załamana się, histeria kół zachodnich straciła na sile.

Jest to dotkliwy cios dla wszystkich „mniejszych rybek”, antyradzieckich polityków i podlegaczy wojennych, działających na terenie sektorów zachodnich. Zrozumieli oni dobrze, że mogą być potrzebni tylko wtedy, gdy sytuacja jest napięta i

W Indochinach znów ure

PARYŻ (PAP). Z Sajgonu donoszą, że w ub. śróde w odległości 100 km od Sajgonu, francuski konwoj wojskowy został zaatakowany przez powstańców indochińskich. Podczas ataku zginęło 28 żołnierzy francuskich. Był to jeden z przejawów wzmagającej się działalności powstańców.

Ostatnio zanotowano szereg napaadów na francuskie konwoje i placówki wojskowe w Tonkinie i Koczinchinie.

Rozkaz gen. Markosa do obrońców góry Grammos

ATENY (APD). Radio Wolne Grecji przekazało rozkaz dzienny nacelnego dowódcy greckiej Armii Ludowej do obrońców Grammos.

W rozkazie tym stwierdza się: „Grammos bronimy przeciwko nieprzyjacielowi i wiążemy prawie wszystkie jego siły, podczas gdy równocześnie w E-

pirze Tessali, Rumeli i na Peloponezie koncentrują się jednostki armii demokratycznej by zatakować wroga i wyzwolić naród grecki.

W ten sposób obrońcy będą w nieważnym monarcho — faszystów, którzy sądzą, że w Grammos uda im się zniszczyć naszą armię”.

Z bliska i z daleka

SOFIA. — 5 sierpnia oddział wojsk monarcho — faszystowskich z Grecji, złożony z 2 kompanii, zbliżył się do granicy bułgarskiej na południe w rejonie Demir Kapta i dał ogień do patrolu bułgarskiego, złożonego z trzech ludzi. Następnego dnia 6 sierpnia, terytorium bułgarskie w rejonie góry Beassica zostało zbombardowane z terytorium greckiego. Bułgarskie ministerstwo spraw zagr. dokonało demarcho w ONZ.

LONDYN. — Do Falmouth przybył 68-letni Amerykanin Feliks Frandstein i 44-letni Fin — Ivar Heino, na przebudowanej łodzi ratunkowej. Podróż przez wzburzonej Atlantyk trwała 71 dni.

RZYM. — Włoski minister skarbu ogłosił, że na posiedzeniu Rady Ministrów, że deficyt budżetu państwowego, planowany w roku bieżącym w sumie 600 miliardów lir, wyniósł już 800 miliardów.

PARYŻ. — Uczony francuski Fregnal, zajmujący się badaniem pieczar podziemnych w południowej Francji, ustanowił rekord: znajdował się on w podziemiach przeszło 145 godzin.

NOWY JORK. — Ministerstwo rolnictwa USA ogłosiło, że w ciągu najbliższych miesięcy nastąpi w Ameryce wzrost cen produktów żywnościowych — zwłaszcza mięsa i nabiału. Jednocześnie

nie zapowiedziano zmniejszenia podaty tych artykułów.

MOSKWA. — Pod Kujbyszewem rozpoczęto budowę nowego rurociągu gazowego o długości 200 km., który przekieruje w gaz ziemny nadwołżański okrag przemysłowy.

LONDYN. — W wielu częściach Anglii rozszalały się gwałtowne burze i ulewne deszcze, nie spotykane od wielu lat. W kanale La Manche siła wiatru dochodziła do 110 km na godzinę. Wichura zatopila szereg mniejszych statków, kilkanaście osób poniosło śmierć.

PALESTYNA. — W odcioły leżącej u stóp wzgórz Judei i Sarii wybuchła groźna epidemia tyfusu. Lekarze twierdzą, że jeśli natychmiast nie nadejdą konieczne środki lecznicze, 10 proc. ludności wymrze. Zachodzi również obawa wybuchu cholery.

SZANGHAI. — Wielki pożar zniszczył uzdźoną piramem fabrykę bielizny. Zginęło 31 robotników, reszta robotników uratowała się, skacząc z okien z czterech pięter.

SINGAPORE. — Władze brytyjskie postanowiły użyć wszelkich środków wojennych i policyjnych, by znieść ruch wojskowy na Malajach. Wysłała tam ona jednostki brytyjskiego korpusu powietrznego, stacjonującego dotąd w Palestynie.

Reynaud twierdzi: Francja musi eksportować lub zginąć

PARYŻ (APD) Francuskie Zgromadzenie Narodowe podejmuje debaty nad uprawnieniami dla ministra finansów Reynaud.

Reynaud ostrzegł wczoraj, że jeżeli jego żądania nie będą spełnione, pada się do dymisji, co zdaniem kół miarodajnych wywoła nowy kryzys rządowy we Francji.

Reynaud obstrze szczególnie przy

żądaniu przeprowadzenia zmian podatkowych i żąda zwiększenia eksportu, zwłaszcza do krajów dolarowych.

„Francja musi eksportować lub zginąć — powiedział Reynaud — w tej chwili eksport francuski wystarcza za ledwie na opłacenie procedur z pożyczek zagranicznych”.

Z ostatniej chwili Ambasadorowie 3-ch mocarstw ponownie na Kremlu

MOSKWA (obsł. wł.). Wczoraj w godzinach popołudniowych wysłanicy W. Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych udali się na Kreml i odbyli naradę z ministrem Molotowem.

Przed naradą wysłanicy zebrał się w ambasadzie amerykańskiej w Moskwie dla omówienia nowych instrukcji otrzymanych od swoich rządów.

Resztówki osódkami spółdzielczości

W CZASIE niedawnych obrad Z. S. Chł. poruszono sprawę resztówek. Fakt wyłączenia tego zagadnienia na forum publiczne jest wy-

tworzenia w resztówkach osódek nasilonych, sadowniczych, kupańskich, hodowli rasowego bydła i drobiu. Te formy spółdzielczości produkcyjnej były dość szeroko omawiane. Mając miejsce

znany jest stan uprzemysłowienia naszej prowincji. Można śmiało stwierdzić, że wszelkie prace wchodzące w zakres budownictwa, stolarstwa, ślusarstwa, kowalstwa, wyrobu i reperacji

Resztówki z rozparcelowanych majątków, a więc domów i pałaców, często posiadające wartość historyczną lub kulturalną, były i są nadal jednym z mankamentów reformy rolnej, oddane w opiekę ZSCh, trwają w stanie pozostawiającym wiele do życzenia.

Akcja uprzemysłowienia wsi otwiera przed resztówkami nowe perspektywy. Resztówki, zamienione na spółdzielcze osiedle pracy — wyraźnie — na spółdzielcze warsztaty wytwórcze, które

Resztówki z rozparcelowanych majątków, a więc domów i pałaców, często posiadające wartość historyczną lub kulturalną, były i są nadal jednym z mankamentów reformy rolnej, oddane w opiekę ZSCh, trwają w stanie pozostawiającym wiele do życzenia.

Zycie zamiera w Berlinie

LONDYN (PAP). Specjalny korespondent „Daily Workera” w Berlinie w następujących słowach opisuje sytuację w zachodnich sektorach miasta:

„Zycie gospodarcze i przemysłowe w zachodnich sektorach Berlina zaczyna zamierać a wielkie fabryki oraz mniejsze zakłady przemysłowe zmuszone są zaprzestać pracę. Wszelki dopływ surowców do fabryk wstrzymano.

„Zycie gospodarcze i przemysłowe w zachodnich sektorach Berlina zaczyna zamierać a wielkie fabryki oraz mniejsze zakłady przemysłowe zmuszone są zaprzestać pracę. Wszelki dopływ surowców do fabryk wstrzymano.

Uchwalenie ustawy o upaństwowieniu Zagłębia Ruhry

DUSSELDORF (API). — Projekt ustawy w sprawie upaństwowienia przemysłu węglowego został uchwalony przez Landtag w północnej Nadreni — Westfalii.

„Zycie gospodarcze i przemysłowe w zachodnich sektorach Berlina zaczyna zamierać a wielkie fabryki oraz mniejsze zakłady przemysłowe zmuszone są zaprzestać pracę. Wszelki dopływ surowców do fabryk wstrzymano.

3 szybowce przelcieli z Żar do Wiednia

WARSZAWA (PAP). — Z okazji rocznicy Święta Lotnictwa, przypadającego w dniu 5 września — odbyła się konferencja prasowa.

Na konferencji prasowej, znany lotnik szybowcowy Adam Zientek podzielił się wrażeniami z lotu szybowcowego z Żar do Wiednia na szybowcach polskiej konstrukcji „Sepie” i „Musze”.

Lotnicy szybowcowi Adam Zientek, Irena Kępówna i Edward Adamski przebyli trasę 300 km. z Żar do okolic Wiednia.

Młodzi Francuzi z Brygady im. Danielle Casanova

zachwyceni polskim dostatkiem

Przy zbliżeniu ul. Dąbrowskiego i Zygmunta Krasieńskiego we Wrocławiu powiewa już od kilku dni trójkolorowy sztandar francuski. To członkowie Międzynarodowej Federacji Młodych Demokratycznej odgruzują Wrocław.

Zastaje ich przy pracy. Młodzi, opaleni, pogodni mężczyźni i kobiety w kombinazonach i „kapelówkach” żwawo popychają wózki z cegłą. Z boku na stołe płyt chodnikowych sędzi jedna z kobiet i coś pilnie notuje na karteczce.

— Zapisuję — objaśnia p. Masee, buchalterka z Paryża — ilość wózków przewiezionych przez każdego z kolegów. Spiesz się, jak pan! Widać, bo ten, który najwięcej przewiezie, ma prawo nieść po skończonej pracy sztandar. Jest nas 52 osoby. Przeważnie studenci i urzędnicy z Paryża.

— A jak się nazywa wasza brygada? — Jest to Brygada Francuska im. Danielle Casanova, działaczki społecznej, która zginęła w Oświęcimiu.

— Byliście już zapewne na naszej Wystawie? — Pani mówi „nasza Wystawa” — francuska kobieta poważnie. — Istotnie to tylko wasza praca i zaśluga, ale znaczeniem wybiega ona daleko poza wasz kraj. To wystawa pokoku.

Podchodzą do nas p. Hubert Bouduche, zastępca komendanta Brygady, A Perez. Brunet średniego wzrostu, żywy, typowy Francuz.

— Wszystko mi się w was podoba — oświadcza niepytany. Przecież wy tu macie mleko nawet dla dorosłych, a u nas, na skutek wadliwej polityki dep. aprowizacji, tylko niemowlęta je otrzymują. I cukier maciel! W dolnej łańcuch. U nas przyszedłaby tylko 150 gr. mias. na osobę. A na czarnym rynku trzeba

— A jak się nazywa wasza brygada? — Jest to Brygada Francuska im. Danielle Casanova, działaczki społecznej, która zginęła w Oświęcimiu.

— Byliście już zapewne na naszej Wystawie? — Pani mówi „nasza Wystawa” — francuska kobieta poważnie. — Istotnie to tylko wasza praca i zaśluga, ale znaczeniem wybiega ona daleko poza wasz kraj. To wystawa pokoku.

Podchodzą do nas p. Hubert Bouduche, zastępca komendanta Brygady, A Perez. Brunet średniego wzrostu, żywy, typowy Francuz.

— Wszystko mi się w was podoba — oświadcza niepytany. Przecież wy tu macie mleko nawet dla dorosłych, a u nas, na skutek wadliwej polityki dep. aprowizacji, tylko niemowlęta je otrzymują. I cukier maciel! W dolnej łańcuch. U nas przyszedłaby tylko 150 gr. mias. na osobę. A na czarnym rynku trzeba

— A jak się nazywa wasza brygada? — Jest to Brygada Francuska im. Danielle Casanova, działaczki społecznej, która zginęła w Oświęcimiu.

— Byliście już zapewne na naszej Wystawie? — Pani mówi „nasza Wystawa” — francuska kobieta poważnie. — Istotnie to tylko wasza praca i zaśluga, ale znaczeniem wybiega ona daleko poza wasz kraj. To wystawa pokoku.

Podchodzą do nas p. Hubert Bouduche, zastępca komendanta Brygady, A Perez. Brunet średniego wzrostu, żywy, typowy Francuz.

— Wszystko mi się w was podoba — oświadcza niepytany. Przecież wy tu macie mleko nawet dla dorosłych, a u nas, na skutek wadliwej polityki dep. aprowizacji, tylko niemowlęta je otrzymują. I cukier maciel! W dolnej łańcuch. U nas przyszedłaby tylko 150 gr. mias. na osobę. A na czarnym rynku trzeba

— A jak się nazywa wasza brygada? — Jest to Brygada Francuska im. Danielle Casanova, działaczki społecznej, która zginęła w Oświęcimiu.

— Byliście już zapewne na naszej Wystawie? — Pani mówi „nasza Wystawa” — francuska kobieta poważnie. — Istotnie to tylko wasza praca i zaśluga, ale znaczeniem wybiega ona daleko poza wasz kraj. To wystawa pokoku.

Podchodzą do nas p. Hubert Bouduche, zastępca komendanta Brygady, A Perez. Brunet średniego wzrostu, żywy, typowy Francuz.

— Wszystko mi się w was podoba — oświadcza niepytany. Przecież wy tu macie mleko nawet dla dorosłych, a u nas, na skutek wadliwej polityki dep. aprowizacji, tylko niemowlęta je otrzymują. I cukier maciel! W dolnej łańcuch. U nas przyszedłaby tylko 150 gr. mias. na osobę. A na czarnym rynku trzeba

— A jak się nazywa wasza brygada? — Jest to Brygada Francuska im. Danielle Casanova, działaczki społecznej, która zginęła w Oświęcimiu.

— Byliście już zapewne na naszej Wystawie? — Pani mówi „nasza Wystawa” — francuska kobieta poważnie. — Istotnie to tylko wasza praca i zaśluga, ale znaczeniem wybiega ona daleko poza wasz kraj. To wystawa pokoku.

— Jak długo jeszcze będziecie z nami? — Mielibyśmy 4 tygodnie urlopu, z tego 3 tygodnie poświęcamy odbudowę Wrocławia. Pracujemy od 8. do 14. Mieszamy na Stadionie Olimpijskim razem z waszymi chłopcami ze Służby Polce. Bardziej się zaprzyjaźnim!

R Bouduche prosi o ołówek i papier. Przez chwilę pisze coś szybko, potem wręcza mi z prośbą o umieszczenie tego w naszej gazecie. Spelniamy jego życzenie.

„My, z Brygady Francuskiej im. Danielle Casanova, jesteśmy szcze-

Czeski delegat sektora prywatnego na Kongresie Kupiectwa we Wrocławiu

W drugim dniu obrad Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupieckich R.P. we Wrocławiu omawiano rolę inicjatywy prywatnej w handlu polskim.

Podczas odczytania referatu przez s. gdańskiego zrzeczenia kupiectwa T. Marchlewskiego przybyła na salę obrad delegacja Izby Przemysłowo-Handlowej w Pradze z prezesem J. J. Chorodowskim. Następnie referat „Świadczenia kupiectwa” podkreśla, że kupiectwo spełnia dwie funkcje — budżetową i społeczną.

Referat „Usprawnienie handlu na czelnym zadaniem Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej” wygłosił prof. dr. J. Chorodowski. Następnie referat „Świadczenia kupiectwa” podkreśla, że kupiectwo spełnia dwie funkcje — budżetową i społeczną.

Referat „Usprawnienie handlu na czelnym zadaniem Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej” wygłosił prof. dr. J. Chorodowski. Następnie referat „Świadczenia kupiectwa” podkreśla, że kupiectwo spełnia dwie funkcje — budżetową i społeczną.

W rezolucjach zebrani wyrazili na

Nowy trik wyborczy

»Oskarżam« prezydenta Trumana

Zapowiedź ataku na republikanów

WASZYNGTON (PAP) Koła polityczne oczekują, że następnym posunięciem w wielkiej bitwie o głosy pod koniec będzie mowa radiowa Trumana, w której wystąpi on z oskarżeniami przeciwko swym rywalom republikanów.

Groźny wzrost przestępczości

Wzięcia brytyjskie przepelnione

LONDYN (PAP). Według oficjalnych danych, powojenna fala przestępczości spowodowała wzrost o

Pierwsze głosy w konkursie »Słowa«

na najpiękniejszy pawilon

Wysokie nagrody dla głoszących

Czytelnicy „Słowa Polskiego” już rozpoczęli głosowanie na najpiękniejszy pawilon, kiosk lub stoisko na Wystawie.

Skup zboża po wsiach

WARSZAWA (PAP). Z całego kraju nadchodzą do centrali rolniczej spółdzielni „Samopomoc Chłopska” meldunki, świadczące o na ogół pomyślnie przebiegającej pierwszej fazie skupienia zboża przez gminne spółdzielnie. Ceny, ustalone ostatnio i obowiązujące przy skupie od rolnika

Wykrój spodni — golfów dla chłopca 12 — 14 lat

w numerze 21-ym tygodnika »PRZYJACIOŁKA« Cena 10 zł Nakład 715.000 egz. W 51

ślwi, że możemy brać udział w odbudowie Waszego miasta, i dorucić naszą cegiełkę pod gmach nowo-rodzącej, Dumnej Jesteśmy, że możemy pomóc Polakom, przed którymi otwiera się wspaniała przyszłość i gruntownie w ten sposób przyjaźń naszych narodów”.

Francuzi wspomnianej Brygady pozostaną jeszcze kilka dni w naszym mieście. Trud tych 52 ludzi z Brygady im. Danielle Casanova włożony w odbudowę Wrocławia, cementuje bardziej polsko-francuską przyjaźń, niż wizyty dyplomatów w tużurkach i oficjalne przyjęcia.

„My, z Brygady Francuskiej im. Danielle Casanova, jesteśmy szcze-

Czeski delegat sektora prywatnego na Kongresie Kupiectwa we Wrocławiu

W drugim dniu obrad Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupieckich R.P. we Wrocławiu omawiano rolę inicjatywy prywatnej w handlu polskim.

Podczas odczytania referatu przez s. gdańskiego zrzeczenia kupiectwa T. Marchlewskiego przybyła na salę obrad delegacja Izby Przemysłowo-Handlowej w Pradze z prezesem J. J. Chorodowskim. Następnie referat „Świadczenia kupiectwa” podkreśla, że kupiectwo spełnia dwie funkcje — budżetową i społeczną.

Referat „Usprawnienie handlu na czelnym zadaniem Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej” wygłosił prof. dr. J. Chorodowski. Następnie referat „Świadczenia kupiectwa” podkreśla, że kupiectwo spełnia dwie funkcje — budżetową i społeczną.

Referat „Usprawnienie handlu na czelnym zadaniem Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej” wygłosił prof. dr. J. Chorodowski. Następnie referat „Świadczenia kupiectwa” podkreśla, że kupiectwo spełnia dwie funkcje — budżetową i społeczną.

W rezolucjach zebrani wyrazili na

Nowy trik wyborczy

»Oskarżam« prezydenta Trumana

Zapowiedź ataku na republikanów

WASZYNGTON (PAP) Koła polityczne oczekują, że następnym posunięciem w wielkiej bitwie o głosy pod koniec będzie mowa radiowa Trumana, w której wystąpi on z oskarżeniami przeciwko swym rywalom republikanów.

Groźny wzrost przestępczości

Wzięcia brytyjskie przepelnione

LONDYN (PAP). Według oficjalnych danych, powojenna fala przestępczości spowodowała wzrost o

Pierwsze głosy w konkursie »Słowa«

na najpiękniejszy pawilon

Wysokie nagrody dla głoszących

Czytelnicy „Słowa Polskiego” już rozpoczęli głosowanie na najpiękniejszy pawilon, kiosk lub stoisko na Wystawie.

Skup zboża po wsiach

WARSZAWA (PAP). Z całego kraju nadchodzą do centrali rolniczej spółdzielni „Samopomoc Chłopska” meldunki, świadczące o na ogół pomyślnie przebiegającej pierwszej fazie skupienia zboża przez gminne spółdzielnie. Ceny, ustalone ostatnio i obowiązujące przy skupie od rolnika

Wykrój spodni — golfów dla chłopca 12 — 14 lat

w numerze 21-ym tygodnika »PRZYJACIOŁKA« Cena 10 zł Nakład 715.000 egz. W 51

Jubileusz pierwszego chłopskiego dziennika

„DZIENNIK LUDOWY” wydał jubileuszowy, tysięczny numer, w którym m.in. znajdziemy artykuł o rozwoju prasy ludowej w Polsce. Omawia historię danych czasopism chłopskich, autor stwierdza:

„Kiedy partie robotnicze miały do swojej dyspozycji już nie tylko pisma tygodniowe, ale także dzienniki, mogliśmy o tym jedynie marzyć. Rzecz jasna, że myślimy i przed wojną o stworzeniu wielkiego dziennika chłopskiego. Dopiero jednak po ukończeniu wojny, w Polsce Ludowej, sprawa ta dojrzała i doczekała się swego urzeczywistnienia. Mamy obecnie swój „DZIENNIK LUDOWY”, pierwsze prawdy dawne pismo codzienne chłopów.

Jesteli ruch ludowy w ciągu długich lat swego istnienia posługiwał się tylko tygodnikami, ulotkami, czy plamiakami wydawanymi od przypadku do przypadku, to dziś nie potrafimy wyobrazić sobie pracy bez codziennego organu informacyjnego, jakim jest „Dziennik Ludowy”.

Czy to się opłaca?

„ZYCIE WARSZAWY” w artykule na temat mierzonych osiągnięć polskich reprezentantów na Olimpiadzie, iż gdyby dziesiątki milionów złotych wydano nie na wyjazd drużyny reprezentacyjnej do Londynu, lecz na kupno kilkuset tysięcy piłek futbolowych, lub kilkuset tysięcy prowizorycznych boisk piłkarskich; gdyby te piłki futbolowe rozdano po wioskach, gdzie dziś chłopcy grają w piłkę szmalcankami; gdyby rozdano po wioskach, gdzie dziś młodzież w braku oszczędności, ciska patykami; gdyby pobudowano boiska tam, gdzie młodzież lamie sobie nogi na wierzchołkach, na dwa lata mielibyśmy w Polsce masowy ruch sportowy. Przeciwnie do kultury fizycznej skoczyłaby o dobre parę kroków w górę.

„ZYCIE WARSZAWY” w artykule na temat mierzonych osiągnięć polskich reprezentantów na Olimpiadzie, iż gdyby dziesiątki milionów złotych wydano nie na wyjazd drużyny reprezentacyjnej do Londynu, lecz na kupno kilkuset tysięcy piłek futbolowych, lub kilkuset tysięcy prowizorycznych boisk piłkarskich; gdyby te piłki futbolowe rozdano po wioskach, gdzie dziś chłopcy grają w piłkę szmalcankami; gdyby rozdano po wioskach, gdzie dziś młodzież w braku oszczędności, ciska patykami; gdyby pobudowano boiska tam, gdzie młodzież lamie sobie nogi na wierzchołkach, na dwa lata mielibyśmy w Polsce masowy ruch sportowy. Przeciwnie do kultury fizycznej skoczyłaby o dobre parę kroków w górę.

„ZYCIE WARSZAWY” w artykule na temat mierzonych osiągnięć polskich reprezentantów na Olimpiadzie, iż gdyby dziesiątki milionów złotych wydano nie na wyjazd drużyny reprezentacyjnej do Londynu, lecz na kupno kilkuset tysięcy piłek futbolowych, lub kilkuset tysięcy prowizorycznych boisk piłkarskich; gdyby te piłki futbolowe rozdano po wioskach, gdzie dziś chłopcy grają w piłkę szmalcankami; gdyby rozdano po wioskach, gdzie dziś młodzież w braku oszczędności, ciska patykami; gdyby pobudowano boiska tam, gdzie młodzież lamie sobie nogi na wierzchołkach, na dwa lata mielibyśmy w Polsce masowy ruch sportowy. Przeciwnie do kultury fizycznej skoczyłaby o dobre parę kroków w górę.

„ZYCIE WARSZAWY” w artykule na temat mierzonych osiągnięć polskich reprezentantów na Olimpiadzie, iż gdyby dziesiątki milionów złotych wydano nie na wyjazd drużyny reprezentacyjnej do Londynu, lecz na kupno kilkuset tysięcy piłek futbolowych, lub kilkuset tysięcy prowizorycznych boisk piłkarskich; gdyby te piłki futbolowe rozdano po wioskach, gdzie dziś chłopcy grają w piłkę szmalcankami; gdyby rozdano po wioskach, gdzie dziś młodzież w braku oszczędności, ciska patykami; gdyby pobudowano boiska tam, gdzie młodzież lamie sobie nogi na wierzchołkach, na dwa lata mielibyśmy w Polsce masowy ruch sportowy. Przeciwnie do kultury fizycznej skoczyłaby o dobre parę kroków w górę.

„ZYCIE WARSZAWY” w artykule na temat mierzonych osiągnięć polskich reprezentantów na Olimpiadzie, iż gdyby dziesiątki milionów złotych wydano nie na wyjazd drużyny reprezentacyjnej do Londynu, lecz na kupno kilkuset tysięcy piłek futbolowych, lub kilkuset tysięcy prowizorycznych boisk piłkarskich; gdyby te piłki futbolowe rozdano po wioskach, gdzie dziś chłopcy grają w piłkę szmalcankami; gdyby rozdano po wioskach, gdzie dziś młodzież w braku oszczędności, ciska patykami; gdyby pobudowano boiska tam, gdzie młodzież lamie sobie nogi na wierzchołkach, na dwa lata mielibyśmy w Polsce masowy ruch sportowy. Przeciwnie do kultury fizycznej skoczyłaby o dobre parę kroków w górę.

Fantastyczne interesy amerykańskich baronów naftowych

NOWY JORK (API). Ze sprawozdań półrocznych największych amerykańskich towarzystw naftowych wynika, że zyski amerykańskiego przemysłu naftowego wyniosły w pierwszej połowie br. miliard dolarów, czyli o 82 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

Prasa podkreśla, że tegoroczne zyski stanowią rekord nie spotykany w historii Stanów Zjednoczonych.

Prasa podkreśla, że tegoroczne zyski stanowią rekord nie spotykany w historii Stanów Zjednoczonych.

40.000 GÓRNIKÓW PRZYBĘDZIE NA WZO Wysławie Ziemi Odzyskanych zwiędzi w najbliższym czasie 40.000 górników. Dział węgla na WZO jest pomnikiem pracy polskiego górnika.

Projekt Reynaud na warszacie

Marie — Blum — Reynaud spełnili rozkaz

PARYŻ (PAP). Komisja finansowa Zgromadzenia Narodowego odrzuciła 29 głosami przeciwko 14 (18 ko-munistów i 1 MRP) wniosek deputowanego Duclos, stwierdzający sprzeczność projektu Reynaud z obowiązującą konstytucją.

Komunistyczna grupa parlamentarna wydała komunikat, krytykujący projekt Reynaud, komunikat i stwierdza: „Rząd Marie — Blum — Reynaud z naruszeniem konstytucji francu-

KOMUNIKAT

Ze względu na naturę technicznej i organizacyjnej Zarząd Główny Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej »Czytelnik« czasowo zawiesił wydawnictwo »MAGAZYN TYGODNIOWY«

„MODA i ZYCIE PRAKTYCZNE” Nr 23

Szwajcarskie kłopoty dolarowe

Jcieczka od banknotów na papierze z jedwabną nitką

POWOJENNY kryzys gospodarczy, który obserwujemy prawie we wszystkich krajach kapitalistycznych, zaczął ostatnio swym zasięgiem obejmować również bogatą, słynącą ze swego dobrobytu Szwajcarię. Okazuje się, że ten kraj, który nie tylko niebezpiecznie nie stracił, lecz dużo zarobił na ostatniej wojnie, nie może utrzymać równowagi między importem i eksportem.

Za dużo sztabek złota!

W okresie od roku 1940 do 1947 Szwajcaria eksportowała bardzo dużo złotych tarcz, natomiast kupowała stosunkowo mało obcych towarów, głównie z powodu istniejących w różnych krajach ograniczeń wywozowych i dewizowych. Dlatego też szeroki strumieniem napływało do banku emisyjnego 1 do skarbca państwa złoto, którego zapasy w tym okresie wzrosły z 3.170 do 6.169 t. rlonów fr. szwajcarskich.

Poniższe zapasy złota wzrosły szybciej niż produkcja towarów w kraju, bank emisyjny — w celu przeciwdziałania się tendencjom inflacyjnym — sprzedawał prywatnym „ciulaczom“ złoto w sztabkach i monetach za banknoty, natomiast sam kupował je za bilety skarbowe.

W ten sposób na rynek prywatny sprzedano od 1941 r. do września 1947 r. złota za imponującą sumę 1,5 miliarda fr. szw., z czego prawie 0,5 miliarda w roku 1947.

Swobodna spekulacja złotem

Część zakupionego legalnie złota spekulanci zdobili wywieźć za granicę, sprzedając je za dolary po kursie znacznie wyższym od ustalonego przez Międzynarodowy Fundusz Monetarny. Najgorzej było to, że te same dolary powracały również drogą nielegalną do kraju, gdzie pojawiały się na wolnym rynku, przy czym żądano za nie cenę niższą od urzędowej.

W ten sposób obniżyła się wartość dolarów „finansowych“, jakimi Amerykanie placili za importowane ze Szwajcarii towary.

Wobec tego, że taki handel złotem go dził bezpośrednio w interesy kraju, a jednocześnie naraził na konflikty z kontrolowanym przez Amerykanów Międzynarodowym Funduszem Monetarnym, strąconym ustalono, a bardzo dla Waszyngtonu wygodnego paryetu dolara — Szwajcarski Bank Narodowy wstrzymał w r. 1947 sprzedaż złota zarówno w sztabkach, jak i monetach.

Na giełdzie brak dolarów

Od września 1947 r. wymagane jest zwolnienia Banku Narodowego na wywóz i przywóz złota. Jednocześnie — wobec dość dużego deficytu dolarowego w bilansie płatniczym — złagodzenie zostały

przepisy ograniczające wymiennalność dolara na franki szwajcarskie.

Turyści amerykańscy, którym dawnie wolno było wymieniać po 125 dolarów tygodniowo na osobę, obecnie mogą już wymieniać po 200 dolarów tygodniowo. Przywrócono również został eksport zegarków szwajcarskich do krajów bloku dolarowego. Pora tym wolno jest obecnie wymieniać na franki szwajcarskie 10 proc. zdeponowanych za granicą dolarów.

Wszystko to świadczy o tym, że Na-

rodowy Bank Szwajcarski chciałby w szybkim tempie powiększyć znacznie swe zapasy dolarów, aby pokryć nimi swoje umiennie saldo w obrotach z USA. Natomiast u prywatnych „ciulaczy“ do frank amerykański nadal nie cieszy się powodzeniem. Posiadacze wyżywają się ich z opuszczeniem nawet 30% od kursu urzędowego, nie wierząc w „niezachwiana“ potęgę dolara, którego wartość jest szalenie podtrzymywana na „ynkach światowych.

BEZET

Z uędrówek po WZO

Pawilon najświeższych wiadomości

„Dostarczamy do miast i miasteczek, docieramy do wsi!“ ten napis nad nosami gazet i czasopism, zdobący pawilon „Czytelnika“ na Wystawie ZO, nie jest jedynie sloganem. Tablice i wykresy, zdobące wnętrze pawilonu, nacznie uzmysłyolską zwiędzającemu, że największa polska spółdzielnia wydawniczo-osiawoła posiada za sobą ogromne zasługi na polu krzewienia czytelnictwa. Gdy w roku 1944 liczyła zaledwie 494 udziałowców, to w roku 1948 liczyła ich 38.733.

10 i pół miliona egzemplarzy dobrych i tanich książek, wydanych dotychczas przez Spółdzielnię, oto dotychczasowy dorobek, którym naprawdę można się poszczycić.

Porozwieszane na ścianach pawilonu tablice ilustrują wszechstronną działalność „Czytelnika“, która nie ogranicza się tylko do Polski. Duży globus wykazuje, że „Czytelnik“ poprzez swoje oddziały dociera do wszystkich części świata. Posiada więc prawie we wszystkich państwach europejskich, ma je w Afryce, nie brak ich w obu Amerykach, są też i w Australii. Osobna gablotka na zewnątrz pawilonu informuje o zagranicznych korespondentach, rozsiąganych również po całym globie.

Piękny model budującego się w Warszawie „Domu Słowa Polskiego“ daje pojęcie o tym gmachu — olbrzymie, które jest wielką manifestacją myśli i słowa polskiego dla całego kraju, a również i dla zagranicy.

W pawilonie można otrzymać najświeższe dzienniki i periodyki w liczbie 36, wydawane przez Spółdzielnię, ponadto zaś wiele innych pism krajowych i zagranicznych. Prócz tego znajdujemy tu bogaty wybór książek, od najtańszych tomików — do dzieł naukowych włącznie.

Najwięcej jednak zainteresowania wśród zwiędzających wzbudza zainstalowany w pawilonie oddział API, w którym oprócz dalekopisów i „Hell“ ściągają tummy ciekawych. Nie ograniczają się one tylko do oglądania, ale domagają się czasem nawet wyczerpujących wyjaśnień. Ciekawsi są nie tylko młodzi, ale i starsi z dużym zainteresowaniem śledzą pracę tych maszyn.

Obecnie, w okresie Olimpiady, co chwila wbiega jakiś zadyszany młodzieniec i zaferowany glosem pyta o... wyniki. Otrzymuje je z pierwszej, jest tak powiem ręką, ponieważ na „Hell“ odbiera się przede wszystkim wiadomości zagraniczne, nadawane drogą radiową, podczas gdy dalekopis przyjmuje wyłącznie wiadomości przesyłane drogą telegraficzną w Warszawie.

Kolejdy, pracujący w oddziale API na terenie wystawowym „B“, chętnie udzielają wszelkich informacji, choć czasem przeszkadza to im nawet w pracy zawodowej.

Przez pawilon przewijają się co-

Wycieczki chłopskie

zwiedzają WZO

ROZPOCZĄŁ się już napływ wycieczek chłopskich na WZO. Z chwilą ukończenia zlnu napływ ten będzie coraz większy. Wystawa Ziem Odzyskanych, ze względu na swe działy rolnicze, jest bardzo atrakcyjną dla wycieczek wiejskich.

W 16 województwach, z inicjatywy komisarzy Rządu dla spraw WZO wiceministra Kościńskiego powstały komitety, które organizują masowe wyjazdy. W ramach takich

akcji przybyła już zbiorowa wycieczka ze wsi Zlin w powiecie Chelmskim.

Uczestnicy wycieczki, których większość stanowią kobiety, są zachwyceni Wystawą. Zwiedzenie jej było dla nich wielkim przeżyciem.

Oto co mówi 64-letnia wieśniaczka Agnieszka Chodak:

— Zwiedzenie Wystawy sprawiło mi wielką radość. Choć jestem już w podeszłym wieku, nigdy czegoś podobnego nie widziałam. Byłam w roku 1936 na Targach Wschodnich, jednak futejsza Wystawa przewyższa je pod każdym względem. Bardzo podobała mi się wzorowa zagroda wiejska. Chciałabym, aby ludność wiejska całej Polski obejrzała Wystawę.

Wraz z wycieczką przyjechała również miejscowa nauczycielka, Barbara Czubiak, którą zainteresował przede wszystkim dział problemowy.

— Materiał, jaki tam przedstawiono — mówiła nauczycielka, — bardzo mi się przyda do wykorzystania w szkole. Mam nadzieję, że jeszcze raz zwiedzę Wystawę we wrześniu wraz z moimi uczniami.

54-letniego gospodarza Wojciecha Wilka interesowały przede wszystkim narzędzia rolnicze, a szczególnie podobał mu się traktor, wyprodukowany w zakładach „Ursus“ pod Warszawą. Również wzorowa zagroda wiejska wywarła na nim duże wrażenie. Będzie starał się ulepszenia tam przedstawione wprowadzić w swe gospodarstwo.

Tak więc WZO spełnia swe zadania dydaktyczne. Lud polski poznaje się na niej z najnowocześniejszymi urządzeniami w rolnictwie, a jednocześnie poznaje potęgę techniki i piękno sztuki polskiej. Dzień temu nawiązana zostaje serdeczna więź między wsią i miastem. Wystawa Ziem Odzyskanych w dużej mierze przyczyni się do znieślenia w Polsce „rogatek kulturalnych“ i wyrównania poziomu kultury materialnej i duchowej wsi i miast.

Widok wieśniaczki i wieśniaków w podeszłym wieku, zwiedzających Wystawę, budzi wzruszenie. Ci ludzie jechali kilkanaście godzin z krcswoi Polski, jechali jakby w wielkiej pielgrzymce do Wrocławia, aby zobaczyć tu oblicze nowej Polski. Są nim osiennymi. Wrócić do wsi swej, aby opowiadać bliskim o tym, co widzieli we Wrocławiu.

Mimo zmęczenia, pilnie zwiedzają tę Wystawę. Wywieźli stąd mnóstwo wrażeń i wspomnień — w ciągu kilkudziesięciu godzin zebrali materiał uczelowy i myślowy, który przetrawiać będą przez długie miesiące. W jesiennym i w zimie sięgną po gazetę i książkę, aby przypomnieć sobie o tym wszystkim, co widzieli na WZO.

Wystawa musi im towarzyszyć w drodze powrotnej, musi przypominać o sobie. I o tym nie wolno zapominać organizatorom Wystawy, jeśli pragną, by wypełniła ona swój cel.

Zdzisław Jankowski



NASZA WYSTAWA

212 WYCIECZEK W JEDNYM DNIU

Ubiegła niedziela należała do rekordowych pod względem frekwencji. Wystawę zwiedziło 212 wycieczek. W kasach WZO sprzedano 27.634 biletów, ponadto kilkanaście tysięcy osób weszło na Wystawę za okazaniem biletów, zakupionych w placówkach „Orbisu“. Ostatnie obliczenie frekwencji na WZO będzie możliwe po otrzymaniu raportów z 450 placówek „Orbisu“, sprzedających bilety w całym kraju. Największa ilość wycieczek przybyła z województwa wrocławskiego (84), śląsko - dąbrowskiego i łódzkiego.

WYCIECZKA DZIECI POLSKICH Z WESPIALLI

Na Wystawie Ziem Odzyskanych przybyła wycieczka dzieci polskich z Wespialli, która obecnie przebywa w ramach akcji wczasów na kolonii w Berdzie Śląskim. Wycieczka liczy 68 osób, przeważnie dziewcząt.

4 WYCIECZKI ZAGRANICZNE

W ostatnich dniach zwiedziły WZO cztery wycieczki zagraniczne, a to wy-

cieczka czechosłowackiej delegacji rządowej z ministrem Gregorým na czele, wycieczka przedstawicieli czechosłowackiego radia, wycieczka młodzieży słowackiej z Bratysławy i wycieczka lekarzy norweskich.

OGÓLNOPOLSKI KONKURS PRZYJRSKI

Warszawski Cech Fryzjerów organizuje we Wrocławiu w dniu 12 września ogólnopolski konkurs fryzjerski. Konkurs odbędzie się we Wrocławskiej Izbie Rzemieślniczej przy pl. Muzealnym 16. Udział w konkursie wezmą najpóźniej z całego kraju.

JESIENNA REWIA MÓD

Izba Rzemieślnicza we Wrocławiu organizuje w swym gmachu w dniu 4 września imprezę rozrywkową. Po części artystycznej odbędzie się „Jesienna rewia mód“.

W rowie reprezentowane będą wszystkie działy mody męskiej, kobiecej i dziecięcej.

Rozmawiamy z Czytelnikami

„Srokska matka“ — Zabrze. — Należy zgłosić się samej lub skierować swoją córkę do Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, pl. Woje-wódzkiego 7, przy ul. Słonecznej, pokój 746 do magistrata Halpona. Zasta nie go Pani w godz. między 10 a 12 i uzyska wyczerpującą informację o możliwości kształcenia swej córki. Nadmieniam, że od nowego roku szkolnego powstanie we Wrocławiu na Kryzkiech — Wyższa Szkoła Muzyczna.

Ob. Wacław Grzebińoga, Okusz. — Państw. Gimm. i Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych, mieści się we Wrocławiu przy ul. Poniatowskiej go 9. Od nowego roku szkolnego będzie również otwarte gimnazjum przy ul. Parkowej 18, prowadzone przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. Wydział architektury znajduje się przy Liceum Plastycznym, ul. Krasiekiego 20. Wyższe szkół i instytucji państwowych we Wrocławiu znaleźć można w „Informatorze po Wrocławiu“.

Sprawy drażliwe

Lekarza musi otaczać

atmosfera bezwzględного zaufania

KRAKÓW przeżywa nie była jak sensacja: trzech lekarzy oskarżono w tym mieście o spowodowanie śmierci pacjenta przez karygodne niedbalstwo; jeden z nich został aresztowany...

Zaczęło się, można powiedzieć, od głupstwa. Pieciolętni chłopczyk, Tadeusz Sikora, zbierał sobie grzyby czy jagody w lesie pod Trzebinia, Ukąsła go żmija. Rodzice zanieśli dziecko na stację Dułowa. Pociągnęło nie było, ale właśnie szła towarówka do Krakowa. Kolejarze wsadzili do wagonu dziecaka wraz z opiekunami — i jazda. W Krakowie umieszczono chłopca w państwowych szpitalu św. Łazarza.

Dziecko umarło. Od ukąszenia żmii, w uniwersyteckim Krakowie. W szpitalu, pod opieką trzech dyżurnych lekarzy. W roku Pańskim 1948-ym.

Nie dziw, że tak się stało, bo sama powieździ szpitalna oraz obecność trzech adeptów Eskulapa ob-

mogły wyleczyć dziecaka. Trzeba mu było pomóc: wyciąć względnie wypalić ranke, a nade wszystko wstrzyknąć surowicę. A tego nie zrobiono. Na tamte zabiegi było ponoć za późno, a surowicy w szpitalu nie było. Czy nie można jej było dostać w całym Krakowie?

Owszem, jak wykazało śledztwo, była w szpitalu Ubezp. Spół. im. Narutowicza, była w filii Państwowego Zakładu Higieny, gdzie można ją było otrzymać bez żadnych urzędowych manipulacji, wprost u portiera. Trzeba było tylko podnieść słuchawkę telefoniczną i poinformować. To nie przyszło do głowy żadnemu z trzech dyżurnych lekarzy.

Wszyscy pamiętali o „swoim“ przeplisie: że lekarz dyżurny nie ma o obowiązku starać się o lekarstwa, których w szpitalu nie ma. Niech sobie dziecaki umiera, panowie lekarze są z przepisami w porządku. Prokurator jednak jest zdania, że to nie jest w porządku. My, szarzy

ludzie, sądzimy, że szusność ma prokurator.

Czasem trzeba coś zrobić ponoć to, czego wymaga przepis, a nawet trzeba zgola naruszyć przepis. W imię sumienia i ludzkości. Tak jak ci kolejarze w Dułowej, którzy odesłali chore dziecko do Krakowa, nie oglądając się na przepisy ruchu, zabraniające wozu pasażerów w wagonach towarowych. Zapewne władze kolejowe nie pociągają ich za to do odpowiedzialności, bo to są rzeczy, które rozumieją wszyscy.

Wszyscy z wyjątkiem trzech dyżurnych lekarzy w państwowym szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Byłoby dobrze, gdyby ten krakowski wypadek był odosobniony, był czymś jedynym w swoim rodzaju. Ale tak, niestety, nie jest. Nie po raz pierwszy na szpitalach dzienników pojawiają się „skandale lekarskie“, a ile takich wypadków, zwłaszcza na prowincji, nie dochozi już do wiadomości publicznej?

Porozmawiając o tych sprawach z t. zw. „szarym człowiekiem“ — pierwszym z brzegu — każdy chowa w zanadrzu jakiś ślad. Ludzie opowiadają rzeczy straszne, wobec których bliźni skandal krakowski, ale to prosza, aby o tym nie mówić i nie

pisać, bo „w razie czego“ nie mogli być tego udowodnić. Tym niemniej mają moralną pewnością, że to tak właśnie było, jak opowiadają.

W samej rzeczy: wypadek krakowski jest wyjątkowy dzięki swej prostocie klinicznej. Każdy laik wie, jakich zabiegów wymaga ukąszenie żmii; wie również, że w 20-tych wieku ludzie od tego nie umierają, jeżeli zastosuje się odpowiednie środki. Ale w wypadkach bardziej skomplikowanych metod leczenia — laik jest wobec lekarza bezsilny i bezbranny. Udowodnienie nadużycia czy zaniedbania jest najcięższej rzeczą wręcz niemożliwą. Na każdy zarzut lekarz znajdzie w arsenale swej wiedzy wytłumaczenie.

Dotykamy tu sprawy niezwykle drażliwej, a jednocześnie niesłychanie ważnej, — sprawy pomoru etycznego stanu lekarskiego. Za nie jest z tym tak dobrać, jak być powinno, o tym wadomą powożąc. Niedawna afera jeleniogórska świadczy o tym aż nadto wymownie. Demoralizacja powolna nie oszczędza żadną stanem czy zawodu. Ale jeżeli który stan musi się z tego zla otrząsnąć radykalnie i jak najprę-

dziej, to właśnie stan lekarski. Bo człowiek powierza lekarzowi to, co ma w życiu najdroższego — swe zdrowie, a czasem życie, nie będąc w możności skontrolować, co robi lekarz z tym najdroższym skarbem.

Dlatego lekarza musi otaczać atmosfera bezwzględного zaufania — nie tylko do jego wiedzy i umiejętności, lecz także — i to w pierwszym rzędzie — do jego zalet moralnych.

Lekarz wygodni, formalista i biju rokrata przynosi mało pożytku, a w każdej chwili może wyrządzić niepowetowaną krzywdę. Dlatego władze sanitarne i Izby Lekarskie powinny polecać lekarzy nie dla ich i niesumiennej lekarskiej. W imię dobra społecznego należy przeprowadzić ścisłą selekcję „czystki“ w tym zawodzie, wyrzucić z korzeniami wszelkie, nie dozwolone, by w tym względzie nie było chwały. Bo tego wymaga nie tylko zdrowie ludzkie, lecz i dobre pojęcie interesu stanu lekarskiego oraz dobre imię lekarskie w Polsce lekarzy-społeczników.

Dr Tadeusz Piłło.

Jabłka i winogrona
zakupuje po cenach rynkowych
„WINOPORT” K 4367
Wrocław, Stalina 35, tel. 374,
Dostawa: Tłocznia, Poniatowskiego 5

Wytwórnia Baterii Elektrycznych „MARS”
CZĘSTOCHOWA, Aleja N. Marli Panny 40, tel. 23-64
poleca znane ze swej dobrot i pierwszorzędnego wykonania technicznego **BATERIE PŁASKIE 4.5 V. BATERIE OKRĄGŁE 3 V. BATERIE AMERYKAŃSKIE, oraz BATERIE ANODOWE 120 V.**
Poszukujemy również przedstawicieli na poszczególne miasta.
K 4520

TENISOWKI
MĘSKIE, DAMSKIE I DZIECIĘCIE
HURT DETAL
poleca
A. Grzybowski
JELENIA GÓRA,
M. Kołopaniek 12, tel. 30-47.
Wysyłamy również za zaliczeniem pocztowym.
K 4464

JABŁKA I WINOGRONA
w każdej ilości, po najniższych cenach zakupuje
„SLASKOWIN”
Wrocław, Kiełbańska 29/30
tel. 28-30.

Centrala Sprzętu Pożarniczego
S-ka z o.o. w Łodzi
Oddział w Wrocławiu
ul. Pułaskiego 81, tel. 25-69
dostarcza wszelki sprzęt pożarniczy, przeprowadza remonty i ładowanie gaśnic.
Pracę techniczną bezpłatnie.
K 4242

Korsarz na oceanach

Historia niemieckiego statku-więzienia

GŁÓWNYM zadaniem niemieckiej marynarki wojennej była w milionie wojnie światowej — walka z nieprzyjacielską żeglugą, odgrywa jąca specjalną rolę ze względu na geopolityczne położenie głównych wrogów Niemiec na morzu, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Walkę tę prowadziły zarówno podwodne jak i nawodne.
Obok dziesiątek i setek okrętów podwodnych, grasowały na oceanach nawodne okręty „korsarskie”.
Do takiej roli Niemcy przeznaczyli przede wszystkim duże i zupełnie nowoczesne tankowce, z których zwłaszcza dwa przeszły do historii minionej wojny morskiej. Był to „Westerwald”, późniejszy „Nordmark”, który został przydzielony do ciężkiego krążownika „Admiral Scheer” w jego operacjach korsarskich, oraz jeszcze stynniejszy „Altmark”, „Altmark” asystował krążownikowi „Admiral Graf Spee” i po jego zatopieniu w bitwie u ujścia Rio de la Plata — przychwycony przez niszczyciele brytyjskie w fiordzie. Joes sing musiał zwozić 299 przesyłek z krążownika „Admiral Graf Spee” jeńców. Później, pod nazwą „Uekemark” przedarł się przez brytyjską blokadę i dotarł do Japonii, jednakże uległ zniszczeniu w Jokohamie na skutek eksplozji kotła.
„NORDMARK” NATOMIĄST PRZEZTRWAŁ WOJNĘ
I wpadł w ręce Anglików, którzy wcielili go do swej floty jako statek zaopatrzeniowy pod nazwą „Buluwayo”. Mniej natomiast znane są awanturnicze przygody innego niemieckiego tankowca i statku — więzienia, „Gedania”. „Gedania” wybudowana została przez „Howaldtswerke” w Kilonii tuż po

zakoniecznieniu pierwszej wojny światowej, tak że w chwili wybuchu drugiej zyla już statkiem nie pierwszej młodzieży i szybkość 15 węzłów predysponowała ją jednak do odegrania podobnego roli jak jednostki typu „Altmark”, zwłaszcza że już w pierwszych dniach wojny wykazała swe zalety, przerywając brytyjską blokadę.
Wybuch wojny zastał „Gedania” w Tenerife na Wyspach Kanaryjskich, gdzie wyładowała płynne paliwo. Niemal natychmiast po rozpoczęciu wojny niemiecki tankowiec ujawnił swe oblicze korsarsza, przejmując siłą z norweskiego tankowca „Jaspis” ładunek trąnu wiodrybionego, po czym próbował przełamać brytyjską blokadę. Zadanie to powiodło się dzięki opłynięciu wysp brytyjskich od północy, wodami na których brytyjskie patrolne morskie były poddawane bardzo niełecne.
Po pewnym czasie szczęście przestało sprzyjać towarzyszący korsarz. W toku jednego z rejsów, próbując powrócić do Niemiec drogą wokół wysp brytyjskich
„GEDANIA” NATKNEŁA SIĘ NA NIEPRZYJACIELA
Spotkanie miało miejsce niedaleko Islandii, nieprzyjacielem okazał się niy — to niewiny statek handlowy, w rze czystości — brytyjski krążownik pomocniczy.
Nie wiadomo, czy załogę „Gedania” opuściła odwaga, czy też prostrstwo nie zdążyła statku zatopić, pozostałe tylko fakt, że statek wpadł w ręce brytyjskie. Przechowywanie go do Glasgow w stanie uszkodzonym może wskazywać, że załoga podłożyła bomby w celu zniszczenia statku, jednakże spowodowane

uszkodzenia nie wystarczyły do zatopienia go.
Wyremontowany statek wcielony został do floty brytyjskiej pod nazwą „Empire Garden” i do końca wojny pełnił służbę jako portowy tankowiec na wodach Islandzkiej. Po zakończeniu wojny w Europie „Empire Garden” wszedł on w skład floty Dalekiego Wschodu i od września 1945 roku do marca 1947 roku bazował w Hong-Kong. Następnie zakupiony został przez jedno z towarzystw połowów wietorybnych i poddany gruntownej przebudowie rozpoczął niedawno służbę pod nazwą „Southern Garden”.
Były niemiecki tankowiec i pływająca więźnia, „Gedania”, jest obecnie jednym z najlepiej wyposażonych brytyjskich statków wietorybnych.
JERZY PERTEK
1000 tonowy meteor świeci jaśniej niż słońce
MOSKWA (W). Ekspedycja radzieckich uczonych złożyła sprawozdanie w sprawie meteoru, który spadł w ubiegłym roku na północ od Władywostoku. Po dokładnym zbadaniu okazało się, że nie był to meteor a asteroid. Waga jego wynosiła około 1000 ton. Około 900 ton zabrało w drobnych odłamkach. Skład chemiczny tego asteroida zawiera metale wyjątkowych gatunków. Przesłuchano również 300 naczynych świadków, którzy stwierdzili, że asteroid, spadając na ziemię, był jaśniejszy niż wschodzące słońce, a grzmot słyszany był w obrębie 100 mil.

RADIO
11 SIERPNI 1948 (ŚRODA)
6.00 Sygnal, pobudka młodzieży; 6.05 Główny program; 6.15 Dziennik por.; 6.30 Muzyk. por.; 6.50 Program dnia; 7.00 Skróty wiadom. dziennika por.; 7.04 d. muz. por.; 7.20 Poradnik praktyk.; 7.30 Muzyka; 8.20 „Dalekie lata”, powieści; 8.35 Muzyka poranna; 8.55 Inform. ogólnop.; 9.00 Skrzynka PCK; 9.10 Lok. program dnia; 9.15 „Dyktujemy notatnik wrocł.”; 11.57 Sygnal czasu i hejnał; 12.04 Dziennik pol.; 12.25 Pieśń w kościele; J. S. Adamczewski; 12.45 „Co czytać?; 12.55 „Gawęda Hanny”; 13.00 „Mozaka muzyczna”; 13.45 „Kompozytor Tygodnia — Maturcy Ravel”; 14.20 Skrzynka techn.; 14.40 Muz. rozrywk.; 14.50 Wiadomości wrocł.; 14.57 Int. Radiol. Aktualiz.; 15.00 Inform. Polsk. Płd.; 15.15 Przewid. z Katowic; 15.25 Muz. operetk.; 15.30 „Sad w dżungli”, sztukow.; 15.15 Muzyka lekka; 16.00 Dziennik popołudn.; 16.30 „Bla le krulki”, aud. muz.; 17.00 „Halo, tu Alinka”, sztukow.; 17.20 Konc. rozrywk.; 17.55 Skrzynka PCK; 18.00 „Tu mówi Wystawa Ziemi Odrzańskich”; 18.05 „Przez lądy i morza”; 18.15 Aud. dla młodszy; 18.45 „Nowe książki”, felieton; 19.00 Skrzynka jez.; 19.10 „Co przyniosł sierpniowy numer miesięcznika „Swietlica”; 19.20 „Emancypantki”, powieści; 19.20 Aud. Komitetu Wyk. Obchodu Roku Chopinowskiego; 20.30 Audycja Chopinowska; 20.50 Komunikat meteorologiczny; 21.00 Dziennik wiecz.; 22.00 Muz. taneczna; 22.35 „Dyktujemy notatnik wrocł.”; 23.00 Komunikat z XIV Olimpiady; 23.00 Ost. wiadom.; 23.10 Muzyka taneczna; 23.20 Program na jutro; 23.30 Hymn.

SPORT W WYK. S. ADAMCZEWSKI

Jednostka Wojskowa Nr 2177

ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na remont i uzupełnienie robót blazarskich oraz zradiofonizowanie koszar Jednostki mieszczącej się we Wrocławiu przy ul. Obornickiej Nr 98.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18. 8. 48 r. o godz. 11-tej w kwatremistrzostwie (adres jak wyżej), gdzie również można otrzymać podkłady i rz.
Jednostka zastrzega sobie wolny wybór oferenta i ewentualne zmniejszenie lub zwiększenie zakresu robót, oraz uwiązanie przetargu.
Oferty w zalakowanych kopertach oraz wadium w wysokości 2 proc. od oferowanej sumy należy składać w Wydz. Bud. i Zakw. Kwatremistrzostwa Jednostki.
Szef Wydz. Bud. i Zakw. Kwatremistrz. K 4551

Szpital OO. Bonifratrów
WROCLAW
ul. Traugutta 57/59
SZUKUJE OD ZARAZ
LEKARZY
i pielęgniarki asystentów.
K 3554

USTA jak dwie wiśnie **LEDA**
przez pomadkę do ust
K 4408

OGŁOSZENIA DROBNE HANDLOWE
KUPNO — sprzedaż mebl. św. Wincenczego 59, sklep K-4458
OBRUSY llnane kolorowe kwadratowe 130 — 150 cm z fraszem lub bez hurt, detal, dostarcza „Współpraca”, Kraków, Siemiradzkiego 25. K-4522
LOKAL biurowy pięć pokoi w centrum, zamieniany na większy. Zwiększyć można ewentualnie przeprowadzając remont. Oferty Słowo Polskie pod 687. K-4529
LIMUZyna do sprzedania Ford V8 w dobrym stanie, nie chodzi, Wrocław, Karłowicka 40 (garaż). K-4513

20 zł PIWA KUFEL
z pracelkiam
(35zł BUTELKA)
W KIOSKACH
PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO

ZGUBY, KRADZIEŻE
ZARZĄD Miejski w Częstochowie zamienił opony samochodowe 608x9 w na 750x16. Informacji udzieli Wydział Gospodarczy Nr telefonu 14-73. K-4543
SZCZENIAKI boksery do odstepienia, Smoluchowskiego 34 m. 9. Godz. 16 — 19, przystanek tramwajowy kliniki. 7545
SAMOCHÓD DKW osobowy z papierami sprzedam. Zgłoszenia Warsztaty, Karłowicka 31, Wrocław. 7597
SPRZEDAM tanio młode papużki. Sienkiewicza 98 m. 3. 7661
KOMUNIKACJA Wrocław — Wołów, wycieczki, plac Solny 9 tel 35-81. K 4589

«ORIENTINE»
Znany od 1910 roku, niezawodny w użyciu
ODSIWIACZ
F-my «PARFUMERIE d'ORIENT»
I. Ostrowska i S-ka ŁÓDZ, 11 Listopada 14
Zadaje w wszystkich drogeriach i perfumeriach K 4548

OGŁOSZENIE
Dnia 15-go sierpnia 1948
Akademia Lekarska w Szczecinie
przyjmuje zgłoszenia słuchaczy
na IV-ty rok studiów Wydziału Lekarskiego
Wymagane są dowody przesłuchania lat studiów, złożenia przepisowych egzaminów oraz świadectw o dejście z poprzedniej uczelni. K 4553

Dyrekcja Gimnazjum i Liceum Przemysłowego Energetycznego w Legnicy
podaje do wiadomości
że egzamin wstępny konkursowy
do klasy I Gimnazjum i klasy I Liceum
odbędzie się w dniach 19, 20 i 21 sierpnia 1948 r. we Wrocławiu, ul. Energetyczna 4 (dawnej Kleista).
Warunki przyjęcia: do klasy I gimnazjum — 7 klas szkoły powszechnej z wynikiem pomyślnym, ukończony 15-ty rok życia i nieprzekroczony 18-ty, do klasy I-iej liceum — mała matura i praktyka warsztatowa.
Do podania należy dołączyć:
1. Świadectwo szkolne, 2. Metrykę urodzenia, 3. Świadectwo lekarza, 4. Zyciorys pisany własnoręcznie, 5. Fotografii.
Podania kierować:
Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego, Wydział Szkolnictwa Zawodowego, Jelenia Góra, ul. Bogusławskiego 3.
K 4558

WOLNE POSADY
POTRZEBNA samodzielna, energiczna gospodyni do małej bezdzietnej rodziny. Referencje konieczne. Warunki dobre. Wrocław-Biskupin, Brandta 3 7663
POMOC DOMOWA uczelnią z referencjami przyjęta od zaraz. Krupnicza K-4553
LEKARSKIE
LEKARZ dentysta stomatolog dr. med. E. Mikulicz ze Lwowa, specjalista w leczeniu chorób dziąseł, zębów i jamy ustnej. ROENTENOWY Walbrzych, ul. Słowackiego 4, tel. 834. K-4468
NAUKA
KORRESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacja: Lublin, kraj. poczt. 105. K-4190
LOKALE
POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego w średniej cenie. Oferty: „Słowo Polskie” pod B. M. 7694
ZAMIENIĘ (komfort) czteropokojowe w Brzegu na dwupokojowe we Wrocławiu. Zgłoszenia: „Express” Kłobucka 21/3. 7677
ROZNE
TRANSPORTY samochodowe dalekobieżne i miejscowe wykonuje DPS. K 4570
SZCZĘŚLIWY związek małżeński — tyłko za pośrednictwem naszej Koncesjonowanej Ponaślęskiej Agencji Matrymonialnej. Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Matrymonialny”. Załączycie trzy znaczki — Fosnał, skrytka 228. K-4591
SŁOWO POLSKIE Nr 219 Str. 5

Dziś Prostiejow — WUZ — Burza

Dziś na boisku Pafawagu o godz. 18-tej odbędzie się nadzwyczaj ciekawy mecz między zespołami WUZ — Burza, a doskonałą drużyną czeską ZKOP Prostiejow.

Czesi reprezentują pierwszą klasę piłkarstwa czeskiego i zdołali mistrzostwo swojej grupy przed SK Zigenice i SK Bata Zlin.

Goście legitymują się doskonałymi sukcesami, takimi jak np. FC. Wien 3:0, Diurgarden Sztokholm 3:1, De Emschedese Boys 5:1, Bata 1:0, Sleska Ostrawa 3:1, Witkovicke Zelezarny 4:1 i Zilina 5:1.

Jutro przeciwko gościom wystąpi WUZ w swym najbliższym składzie.

Mecz ten zadowoli najbardziej niecierpliwych zwolenników piłkarstwa.

Olimpiada...

Na torze regatowym w Henley rozegrano finałowe biegi wiosłarskie w kategorii czwórek ze sternikiem. Zwyciężyła załoga USA w czasie 6:59,3 min., wyprzedzając o pół długości zespoł szwajcarski — 6:53,2 min., jako trzecia przybrała osada duńska w czasie 6:58,8 min.

W kategorii czwórek bez sternika: 1) Włochy — 6:39 min., 2) Dania — 6:43,5 min., 3) USA — 6:47,7 min.

W kategorii dwójek ze sternikiem zwyciężyła osada duńska, na drugim miejscu uplasowały się Włochy, które w ub. tygodniu pokonały Danię w znacznie lepszym czasie.

W kategorii dwójek bez sternika zwyciężyła osada angielska w czasie 7:21,1 min., mając 1 długość przewagi nad Szwajcarią, która uzyskała czas 7:23,9 min. Trzecie miejsce zajęła osada włoska — 7:31,5 min. o 3 długości za zwycięzcą.

Finałowy bieg w kategorii jedynek zakończył się zwycięstwem zespołu z Australijczyką Wooda, który przebył prawie dwukilometrową trasę biegu w czasie tylko o 3,3 sek. gorzej od załogi angielskiej, która wygrała wyścig finałowy w kategorii dwójek bez sternika. Wood prowadził od startu do mety, na którą przybył w czasie 7:24,4 min. o 5 długości przed Urugwajczykiem Bisso — 7:38,2 min i o 9 długości przed Włochem Castata — 7:51,4 min.

Ostatni finał — bieg „osemek” zakończył się zwycięstwem Anglii USA w czasie 5:56,7 min. przed Australijczykami 6:09,3 i Norwegią: 6:10,3 min.

W WALKACH O MISTRZOSTWO ARMII w piśmie nożnym Wrocław zwyciężył Bytom w stos. 6:1 (4:1). Mecz był na wysokim poziomie z widoczną przewagą naszej reprezentacji.



Piękne zwycięstwo Antkiewicza w olimpijskim turnieju bokserkim

LONDYN (obsł. wł.) W pierwszej swej walce olimpijskiej Antkiewicz po porażce walcu pokonał pewnie na punkty L. Trani (Filipiny). Pierwsze dwie rundy miały charakter remisowy, ale w trzeciej wyrażną przewagę miał atakujący bezustannie Polak.

Dalsze spotkania w tej kategorii przy niostym następującym wyniku: Castilochiel wygrał na punkty z Ghaoni (Liban), Nunez (Argentyna) — pokonał na punkty Rose (Indie), Alvez (Urugwaj) zwyciężył na punkty E. Delannott (Belgia), Johnson (USA) wygrał przez techniczny KO w III-rundzie z Godinem (Nowa Zelandia), Shepherd (Płd. Afryka) wygrał na punkty z Grevek (Pakistan), Ammi (Francja) odniósł punktowe zwycięstwo nad Branderem (Anglia), Birks (Australia) znokautował w II-rundzie Tammeina (Finlandia), Bung Nan Su (Korea) zwyciężył na punkty Hamodiego (Egipt), Arella (Peru) zwyciężył na punkty Sorensena (Dania), Forment (Włochy) wygrał na punkty z Parkasem (Węstry), Martin (Brazylia) pokonał na punkty Linneona (Holandia), Savotte (Kanada) wygrał przez dyskwalifikację

Fan'ego (Iran) w III-rundzie, Lambert (USA) pokonał na punkty Santosa (Brazylia).

Jak już podawaliśmy wczoraj — do dalszych walk zakwalifikowali się Chychalca po zwycięstwie nad Hollandrem, Kołczyński dzięki szczęśliwemu losowaniu.

Czekamy na dalsze sukcesy naszych pięścierz, wśród, których faworytem w swej kategorii jest niewątpliwie od lat „Franus” Szymura.

Manowski ma przeciwnika

Na Pływalnicę Mistrzostwa Polski, która odbędzie się we Wrocławiu w dniach 14, 15 i 16 bm. przybył znakomity pływak i aktor w jednej osobie p. Wilhelm Paszek, który legitymuje się czasem 1:20 min. na 100 m. stylem klasycznym, pragnie spotkać się z wice-mistrzem Polski — Manowskim (AZS — Wrocław).

Pasek ma doskonale wypracowany styl motylkowy. Jak wiadomo, Manowski osiągnął czas 1:17, a obecnie znajduje się w dobrej formie i nie da sobie łatwo odebrać tytułu.

Największa impreza pływakowa

na wrocławskim basenie

Basen wrocławski zgromadzi naprawdę wielotysięczną rzeszę widzów z okazji Głównych Mistrzostw Polski w pływaniu i skokach, które odbędą się 14, 15 i 16 bm. Młodemu Związkowi Pływackiemu naszego okręgu życzymy sukcesu w tej trudnej do przeprowadzenia imprezie. Już dziś pracuje w biurze Wystawy cały szereg organizatorów przygotowujących plan zawodów, w których weźmie udział ponad 500 zawodników.

Wybłygnęły już zgłoszenia z Warty (Poznań), Poloni (Warszawa), Zjednoczenia (Zębrze), Broni (Radom) SKS (Warszawa) i AZS (Wrocław).

Program oczywiście w grubszych zarysach, przedstawiła się następująco:

Sobota, 14 sierpnia: godz. 10-ta przedbieg, 17-ta uroczyste otwarcie Mistrzostw i finały.

Niedziela, 15 sierpnia: 10-ta przedbieg, 16-ta finały.

Poniedziałek, 16-go sierpnia, 10-ta finały i 13-ta zakończenie zawodów. Wszyscy zawodnicy zamieszkają w Hotelu Sportowym przy ul. Dicksteina i w Dmu Akademickim przy pl. Grunwaldkim.

Będziemy stale informować czytelników o dalszych szczegółach tej pięknej imprezy, organizowanej przez wrocławski AZS. (kt)

TEDES.

W ZWIĄZKU RADZIECKIM

MIASTO, KTÓRE ZAGUBIŁO
SWOJE RZĘKI

W ZWIĄZKU RADZIECKIM 4 msta, która na skutek procesów hydrograficznych straciła swoje rzeki. Tablicę miastami są między innymi Kazan i Wasilursk.

Każdy w dawnych czasach, za Iwas Groźnego, był jednym z miast, leżących na lewym brzegu Wolgi, a dziś znane jest jako miasto „ładowe”. Wolga, na skutek pewnych procesów geologicznych i hydrograficznych w ciągu wieków, przesunęła się o 7 kilometrów na prawo.

Wasilursk w dawnych czasach leżał — jak wskazuje sama nazwa — nad rzeką Sura, dziś zaś przepływa obok niego Wolga. Prąd Wolgi przez ciśnie podmywanie prawego brzegu rzeki, przyspieszył i stopniowo przerosł jej koryto na prawo. W ten sposób z biegiem lat Wolga pochłonęła koryto dolnej Sury i zblżyła się do Wasilurska.

KRONIKA KULTURALNA
WSI RADZIECKIEJ

W kołchozach Tadijkistanu (Azja Środkowa) rozpoczyna prace ruchome biblioteki w samochodach. Kolegiobiorcy każdej takiej biblioteki obejmuje do 2 tys. tomów literatury rolniczej, politycznej i beletrystyki.

We wsiach Uzbekistanu funkcjonuje około 500 kin, a w tej liczbie 76 kin ruchomych. W chwili obecnej w stadium organizacji znajduje się 30 kin stałych i tyleż objazdowych. Na ekranach widać filmy artystyczne, naukowe-popularne i fachowo-rolnicze — poświęcone technice agrarnej, uprawy bawełny, buraka cukrowego itd.

Filarmonie wiejskie jako filie filharmonii obwodowej powstały w rejonach pałowski, wybarskim, łomonosowski i tomskim obwodów leningradzkich. Wykonawcy na są między innymi koncerty z oper „Eugenie Oniegin”, „Dama Pikowa”, „Rusalka” i in.

MOSKIEWSKI OGROD
BOTANICZNY

GŁÓWNY ogród botaniczny Akademii Nauk ZSRR znajduje się w Moskwie. Na przestrzeni 383 hektarów rozmieszczone są tereny oraz działy: ogrodnictwa dekoracyjnego, flory ZSRR, roślin kulturalnych itd. Jest to również niepoważna placówka naukowa, posiadająca pod kierownictwem sławnego przyrodnika radzieckiego — akademika Cyncyna. Obok kompletowania roślin z całego świata, prowadzi się tu hodowlę nowych roślin, aklimatyzację roślin podziemnych itd.

Ogród posiada już 14.000 różnego rodzaju roślin, w tym 1.400 tropikalnych i podzwrotnikowych kultur z Afryki, z Półwyspów i Centralnej Ameryki, z Półwyspów Chin, z Australii oraz z wysp Oceanu Spokojnego.

Ogród botaniczny założony dopiero kilka lat temu znajduje się jeszcze w stadium budownictwa, lecz posiada już jedną z najbogatszych kolekcji świata.

Nasze sprawy

„Sprawa włoska” i inne

Pisaliśmy wczoraj o historii „2 nie-dobrych niedziel”.

Wczoraj zadamem sobie trud odszukania przyczyn zła i z radością satysfakcją mogę dziś napisać, że w sprawie meczu Rzym — Wrocław, Miejskie Biuro Wystawy w p.p. Długoszem i Marczynskim na czcze zrobiło uszytko, co było w ich mocy, ażeby impreza się udała.

Stwierdzam że:

Kierownictwo MBW otrzymało propozycję przyjazdu bokserów włoskich, na którą odpowiedział pozytywnie. Potem przyszła depesza przesuwająca termin przyjazdu o 24 godziny, potem przebiegł impresario Włochów, który nie do czekał się przyjazdu swoich pułkowników. Trudno więc mieć żal do kierownictwa MBW o to, że kontraktacji umowy okazał się niesończym. Na podstawie ogromna prac wykonanych przez MBW, należą się raczej p.p. Długoszowi i jego współpracownikom słusze szeregowe uznanie.

Sprawa niedozłosego meczu WUZ — Nysa przedstawiała się na podstawie pisma, jakie otrzymaliśmy wczoraj, następująco:

Klub otrzymał w ostatniej chwili zaawizowanie DOZPN, odwołujące zawodów, ze względu na mecz Kłodzko — Jelenia Góra.

W myśli umowy, redakcje miały być zawiadomione o tym przez organizatorów meczu Gaz — ZZZK, czego upoważniony do tego nieustraszeni działacz nie wykonał. Stad żal publiczności, która uwierzyła nieaktualnym już afisom, no i nasze (zapomniane już) nieporozumienie z sympatycznym WUZ-em.

Sprawa meczu IKS — Kolejarze (boks) została zakończona ukaraniem organizatorów przed Wr. O.Z.B. (Komunikat). Sprawa piłkarski uchylających się od re prezentacji, doczeka się niebawem podobnego epiłogu.

Na marginesie tych notatek poruszam w „Naszyc sprawach” sprawę bardzo ważką. Stwierdzam notoryczny fakt niesolidarności całego szeregu działaczy z kolepami innych klubów, wdrażających imprezy.

Np. widziałem wysiłki p. Moczydłowskiego przy organizowaniu zawodów o wejście do ligi. Był zupełnie sam, chociaż na widowni siedzieli znakomici działacze piłki wodnej, należący do innych klubów. Zamiast pomocy, udzielono organizatorowi złośliwych uwag.

Widziałem niedokrotnie wysiłki p. Długosza, kpt. Strzeleckiego, Marczynskiego i innych. Nigdy nie zgłosił się do współpracy działacze z innych stowarzyszeń, siedzący na trybunie dla oficjeli.

Zbyt mało mamy znawców sportu w naszym młodym okręgu i zbyt wielkie zadania organizacyjne stoją przed Wrocławiem. W imię dobra sportu do polskiego nie wolno nikomu uchylać się od pomocy organizatorom faktycz-kotwiek bądź imprezy. Sobotowanie lub (i to ma miejsce) przeszkadzanie w pracy — jest szumem, dyskwalifikującym prawdziwych sportowców.

Przykro jest o tym pisać, w „Naszyc sprawach”, ale niestety trzeba.

CZ. OST.

MARK TWAIN

MILION FUNTOW SZTERLINGÓW

W dwudziestym siódmym roku życia pozostawałem przez pewien czas na służbie w domu bankowym w San — Francisco. Przez czas swojej pracy orientowałem się doskonale we wszelkich operacjach giełdowych. Nie posiadając żadnych stosunków, mogłem liczyć w życiu wyłącznie na swoje zdolności i dobrą reputację. Dążąc śmiało do szczęścia, byłem zawsze pełen dobrych nadziei na przyszłość.

Każdej soboty, po zajęciach popołudniowych, swobodnie rozporządzając resztą czasu, udawałem się nad zatokę, gdzie wyruszałem w maleńkiej żaglówce na wodę. Razu pewnego wiatr poniosł mnie zbyt daleko. Gdy zapadła noc i kiedy już straciłem nadzieję na ocalenie, podjął mnie z morza niewielki statek, podążający długą i burzliwą drogą do Londynu. Musiałem się do odpracować na nim znaczne koszty przejazdu, pełniąc w czasie podróży obowiązki marynarza.

Po zejściu w Londynie na brzeg, mój garnitur wyglądał bardzo opłakanie, a w jego kieszeni znajdował się tylko jeden dolar... Wystarczył mi on na żywność i dach nad głową zaledwie w ciągu dwudziestu czterech godzin; następnie dwadzieścia cztery godziny wypadło mi przeżyć o głodzie pod gołym niebem.

Z nadejściem poranku wyruszyłem na Portland Place oberwany i głodny niczym wólcęga. Znalazłszy soczystą gruszkę, odgrzyłem z niej jeden bok, rzucając z desperacji resztę do rynsztoka. Zatrzymawszy się w tym miejscu, długo potem patrzyłem oczyma

głodnego wilka w skarb tonący w błocie... Czulem w ustach wzmagający się przypływ śliny, a w żołądku skurcze głodowe. Organizm mój gwałtownie domagał się rzuconej gruszki.

Kilkakrotnie przeciągałem ku niej drżącą rękę, lecz za każdym razem ktoś zbliżał się w moją stronę, co zmuszało mnie do wyprostowania się i przyjęcia wobec gruszki obojętny postaw. Powtarzało się to kilka razy, zawsze z tym samym skutkiem. Doprowadzony wreszcie do rozpaczy, zdecydowałem się zabić w sobie wstyd i wydobyc gruszkę z błota — gdy naraz usłyszałem za plecami dźwięk otwieranego okna i głos jakiegoś gentlemana:

— Młody człowieku, prosimy zejść do nas!

Lokaj w pysznej liberii otworzył przede mną drzwi i wprowadził do wspaniale umeblowanego pokoju, w którym siedziało w głębokich fotelach dwóch starszych panów. Odesławszy lokajka, zaproponowali mi oni zajęcie miejsca. Stojąc przed nimi resztki śniadania omal nie doprowadziły mnie do omdlenia. Czulem potworny głód, a zaspokoić go nie miałem czym.

Muszę tu zaznaczyć że niezadługo przedtem zaszedł w tym domu ośbiłwy wypadek o którym dowiedziałem się znacznie później. Przed dwoma dniami, między siedzącymi w pokoju panami (byli oni rodzinnymi braćmi) powstał spór, zakończony — jak to często bywa u Anglików — wzajemnym przyjęciem, zakładu.

Czytelnicy zapewne przypominają sobie, że Bank Angielski puścił w obieg dwa banknoty po milionie funtów szterlingów każdy, przeznaczone na zawarcie wyjątkowo ważnego układu handlowego z obcym państwem. Z niewiadomych mi przyczyn tylko jeden z tych banknotów był wykorzystany; drugi leżał bez użytku w bankowym sefeksie.

I oto bracia zaczęli wypowiadać klózące się z sobą poglądy na temat: jaki byłby los wyjątkowo uczciwego, lecz nie ograniczonego na umyśle obokrajowca, który

znalazłszy się w Londynie bez przyjacieli i pieniędzy — z jednym tylko banknotem na milion funtów — nie umiał by się z jego posiadania wyłudzić? Brat A. twierdził, że obokrajowiec umarłby z głodu; brat B. dowodził, że żyłby — i nawet wcale dobrze. Brat A. odpowiedział na to, że obokrajowiec nie mógłby zdradzić się z posiadaniem banknotu w banku, ani na giełdzie, albowiem zostałby niezwłocznie aresztowany.

Podobny spór trwał do chwili, aż zmechny brat B. wyraził gotowość przyjęcia zakładu o dwadzieścia tysięcy funtów szterlingów iż cudzoziemiec, posiadający banknot na milion funtów, zdoła przeżyć poza więzieniem co najmniej miesiąc.

Brat A. zakłád przyjął.

Wówczas brat B. udał się do banku i niezwłocznie nabył banknot

Był on — jak widzicie — prawdziwym Anglikiem: powiedział — zrobił! Zaraz też podkrył jednemu ze swych pracowników odpowiedni list; pracownik zaś napisał go ładnym, okrągłym piśmem.

Kiedy to wszystko zostało zwałowane, bracia zaszedł przed oknem, wypatrując przez cały dzień poszukawanego przez nich obokrajowca.

Dostrzegli oni mnóstwo twarzy, cechujących ludzi prawych i uczciwych, lecz nie wydały im się one dostatecznie mądre; inne znnowu twarze, zdradzające wielki rozum, znanionawo pogardę dla uczciwości; jeszcze inne — i mądre i uczciwe — były nabyły ostrym kontrastem z ubóstwem; te zaś, które posiadały wszystkie pożądane przymioty, wcale nie przypominały cudzoziemców.

Bracia zobaczyli wreszcie mnie — i od razu zdecydowali, iż moja sylwetka całkowicie odpowiada wszystkim ich wymaganiom. Zostałem też wybrany przez oba jednogłośnie i teraz czekałem, by się dowiedzieć, po co zostałem wezwany.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemiak

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław ul. M. Nowotki 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 13-cy.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przysyłką pocztową 135 zł.

z odnośnikiem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62 Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik” Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.